Nakład 29 800 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 120 — Sosnowiec, środa 7 maja 1930 roku — Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 60 groszy, w tekście 80 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., zwiąieszne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-94, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Państwa bałtyckie w obronie niezawisłości

muszą stanąć po stronie Polski.

RYGA, 6. 5. W jednym z ryskich dzienników ukazał się dziś wywiad z byłym szefem armji łotewskiej gen. Radzimsem na temat stanowiska państw bałtyckich w ewentualnej wojnie polsko - sowieckiej.

Gen. Radzims twierdzi, że żadne państwo w Europie nie myśli o wojnie,

ducha wojennego pielęgnują jedynie Sowiety.

Z państw sąsiadujących z Sowietami ani Łotwa, ani Estonja ani też Litwa nie mogą się zmierzyć z tym groźnym wrogiem.

przeciwstawić może mu się jedynie Polska.

Państwo polskie oczywiście nie myśli o wojnie z Rosją, zajęte jest bowiem naprawą i odbudową swych wewnętrznych stosunków gospodarczych.

Omawiając wartość armji sowieckiej gen. Radzims twierdzi, że jeżeli w Sowietach może być wogóle coś dobrego, to dobre jest wojsko, które władze partyjne nastrajają na nutę wojny.

Co mają zrobić państwa bałtyckie, gdyby Rosja napadła na Polskę?

Polska oczywiście nie dopuści do tego, by Sowiety zajawszy państwa bałtyckie zyskały nowe terytorja, otwierające im drogę na morze.

Gdyby tę ewentualną wojnę wygrała Polska, wówczas stanowisko państw bałtyckich byłoby ciężkie z tego powodu, iż Polsce nie udzieliły pomocy.

Gdyby natomiast z wojny wyszły zwycięsko sowiety, będzie to kresem dla niepodległości państw bałtyckich.

Dlatego — dowodzi gen. Radzims — na wypadek ewentualnej wojny polsko - sowieckiej

Łotwa nie może pozostać neutralną.

Obowiązkiem i racją stanu jest połączenie się z wojskami polskiemi przeciwko Sowietom.

Gen. Radzims podkreśla, że rozwiązania jego mają charakter czysto teoretyczny i nie odnoszą się do obecnego momentu, lecz do dalekiej przyszłości.

Minister Kühn w Czechosłowacji.

Spotkanie trzech ministrów komunikacji.

WOROCHTA, 6.5. Dziś w południe nastąpiło w Jasinie (Czechosłowacja) uroczyste spotkanie trzech ministrów komunikacji: Kühna (Polska), Halipy (Rumunja) i Mleacha (Czechosłowacja).

Ministrom towarzyszą wyżsi urzędnicy kolejowi oraz przedstawiciele armji wszystkich trzech państw. Spotkanie ministrów miało charakter bardzo serdeczny.

Otwartemu przez Polskę tranzytowi kolejowemu na trasie Rumunja — Polska — Czechosłowacja — Rumunja przypisuje wielkie znaczenie dla dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między reprezentowanemi przez ministrów państwami.

W uroczystości wziął udział również poseł polski w Bukareszcie Szembek i konsul Grabiński z Czerniowiec.

Siewcy czerwonej anarchji będą wydaleni ze Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 6.5. Sensacyjna afera wykrycia dokumentów kompromitujących sowiecki „Amtorg" w Nowym Jorku przybiera poważny i niespodziewany dla agitatorów czerwonych obrót.

Zbadaniem działalności zajęła się z polecenia kongresu komisja emigracyjna parlamentu amerykańskiego, która ma uchwalić, środki, któreby uchroniły Amerykę przed niebezpieczną agitacją.

Do Waszyngtonu wezwany został prezydent policji nowojorskiej Whalen, który przy pomocy swych urzędników zdobył instrukcję kominternu dla komunistów amerykańskich.

W kołach poinformowanych liczą się z tem, że komisja przedłoży kongresowi wniosek o wydalenie ze Stanów wszystkich rosjan przebywających tam zarówno w charakterze prywatnym, jak i urzędowym, którym udowodnione będzie prowadzenie agitacji komunistycznej.

Katastrofalne trzęsienie ziemi.

W Indjach 40 zabitych, 150 rannych.

LONDYN, 6.5. Podczas katastrofy trzęsienia ziemi w Rangoon runęło kilkadziesiąt budynków, kilkaset jest poważnie uszkodzonych.

Z gruzów zawalonych domów wydobyto dotychczas 150 rannych i 40 zabitych. W ruinach znajduje się znaczna liczba ludzi, którzy nie zdołali się na czas schronić w bezpieczne miejsce.

Przypuszczają, że liczba śmiertelnych ofiar podwoi się jeszcze.

NOWY JORK, 6. 5. Argentyńska prowincja Mendoza nawiedzona została wczoraj wieczorem silnemi wstrząśnieniami ziemi.

Szczegóły katastrofy narazie nieznane. Centrum trzęsienia znajdowało się w Andach.

Lasy amerykańskie płoną.

1500 domów w zgliszczach.

NOWY JORK, 6.5. Trwające od niedzieli wielkie pożary lasów w stanie New Jersey szaleją nadal.

Dotychczas ogień obrócił w perzynę 1.500 domów.

Największe lotnisko amerykańskie Lakehurst otoczone jest ze wszystkich stron wieńcem płomieni. O ile w najbliższych godzinach nie spadnie deszcz lotnisku grozi zagłada.

Nad stłumieniem pożarów pracuje 35.000 ludzi. Samoloty patrolujące tereny objęte pożarem muszą wznosić się na wysokość ponad 1.000 metrów z powodu ogromnego żaru, bijącego od płonących drzew.

Istnieje podejrzenie, że pożar wywołali nieostrożni wycieczkowicze, lecz bezrobotni, by w ten sposób zapewnić sobie zajęcie przy gaszeniu ognia.

Wybuch w arsenale.

KONSTANTYNOPOL, 6.5. Z niezbadanych dotychczas powodów nastąpił w arsenale umieszczonym na podwórzu meczetu Dulma tuż nad Bosforem gwałtowny wybuch i pożar.

Przez dwie godziny trwały serje wybuchów bomb i granatów.

O akcji ratunkowej nie można było nawet myśleć, gdyż w szerokim promieniu latały tysiące wybuchających nabojów karabinowych. Meczet zdołano częściowo uchronić od zniszczenia.

Straty w ludziach narazie nie zostały ustalone, w każdym razie wiele osób zostało zabitych i rannych.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO WILNA.

WARSZAWA, 6. 5. (wł.) Dziś o godzinie 8 min. 30 rano wyjechał do Wilna p. marszałek Piłsudski w towarzystwie pułkownika Glabisza.

P. marszałek spędzi w Wilnie parę dni.

AUDJENCJE U PREMJERA SŁAWKA.

WARSZAWA, 6. 5. (wł.) P. premjer Sławek przyjął dziś zrana dyrektora funduszu kultury prof. Michalskiego. O godz. 11 m. 15 rewizytował p. premjera ambasador Wielkiej Brytanji.

W południe p. premjer przyjął min. Baranowskiego i p. Ossendowskiego, b. wiceprezesa banku gospodarstwa krajowego.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA MASARYKA.

WARSZAWA, 6.5. (wł.) P. prezydent Rzplitej przyjął dziś posła Czechosłowacji w Warszawie, p. Girsę, który wręczył p. prezydentowi list od prezydenta Czechosłowacji Massaryka. List ten zawiera podziękowanie za urządzone w Polsce obchody w dniu 80-lecia urodzin prezydenta Massaryka.

ODWOŁANIE POSŁA DUKSZY.

WARSZAWA, 6. 5. (wł.) Poseł łotewski w Warszawie, p. Duksza wręczył dziś p. prezydentowi Rzeczypospolitej listy, odwołujące go ze swego stanowiska. Na miejsce p. Dukszy mianowany został dotychczasowy poseł łotewski w Helsingforsie, p. Groswald.

O SPRAWIEDLIWY WYMIAR PODATKÓW.

WARSZAWA, 6. 5. (wł.) Związek izb przemysłowych złożył w ministerjum przemysłu i handlu memorjał, w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników skarbowych za wymiar podatków nieusprawiedliwionych i w stopniu nieodpowiadającym istotnej zdolności płatniczej podatnika.

SPRAWA BUDOWY GMACHÓW KOLEJOWYCH W CHEŁMIE.

WARSZAWA, 6.5. (wł.) Nadzwyczajna komisja sejmowa, dla zbadania sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie odbędzie posiedzenie 9-go b. m. Obradom przewodniczyć będzie pos. Solański (B. B.). Porządek dzienny posiedzenia przewiduje wybór referenta. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to pierwsze posiedzenie komisji od czasu zamknięcia sesji budżetowej sejmu.

Antagonizm Rotschilda i Morgana

przyczyną krachu na giełdzie nowojorskiej.

NOWY JORK, 6. 5. Uspakajające opinje bankierów nowojorskich pozostały bez wpływu na wczorajsze zebranie giełdowe.

Mimo usiłowań wielkich banków, zmierzających do utrzymania kursów i wstrzymania dalszego spadku, giełda przedstawiała obraz „czarnych dni" z października roku ubiegłego.

Spadek kursów wynosił od 1 do 10 dolarów i niechybnie byłby większy, gdyby nie interwencja banków.

Przed giełdą gromadziły się tłumy publiczności, która demonstrowała przeciwko miljonerom, jako sprawcom nowej katastrofy.

Zdaniem opinji giełdowej sceny rozgrywające się na giełdzie nowojorskiej

są następstwem zatargu między Morganem a Rotschildem na temat oprocentowania pożyczki reparacyjnej.

Podczas gdy Morgan dąży do jaknajwyższego oprocentowania pożyczki, francuski Rotschild domaga się możliwie najniższej stopy.

KURSY SAMOCHODOWE
Inż. KLEBER
SOSNOWIEC, ul. Wrzszawska 22.
BIELSKO-BIAŁA, ul. nad Niwką 52.



PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY,
OPALENIZNĘ
USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA" KREM
SŁ. MAŁY - ZŁ. 2.50
SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50
„AXELA" MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH APTEKACH I PERFUMERJACH

SETKI OFIAR, MILJONY SZKÓD PO PRZEJŚCIU TORNADA.

LONDYN, 6. 5. Według najnowszych doniesień z Tokio straszliwa burza nad wybrzeżami japońskiemi trwała przez 46 godzin. Japońska flota morska i napowietrzna zdołała się nieomal w zupełności uratować za wyjątkiem drobnych jednostek. Liczba wyłowionych dotąd ofiar katastrofy tornada i trzęsienia ziemi wzrosła do 127. Przypuszczają jednak, że na południu wyspy Sachalin oraz na wyspie japońskiej Hokaido, liczba ofiar w ludziach będzie znacznie większa. Szkody materjalne dochodzą do 7 miljonów jenów.

94 rybaków zginęło nad wybrzeżami dlatego, że właśnie udali się na połów olbrzymich mas śledzi, które przed burzą najwidoczniej chroniły się w kierunku wybrzeża Sachalinu i Japonji.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU.

LWÓW, 6. 5. W sobotę rzucił się na podwórze z 1-go piętra swego mieszkania we Lwowie, ul. Ochronek 1, dyrektor akcyjnego banku hipotecznego, dr. Juljusz Sandauer, a odniósłszy bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne i połamanie rąk i nóg, zmarł po trzygodzinnych strasznych cierpieniach.

Na temat tego nadzwyczaj tajemniczego samobójstwa krążą we Lwowie najrozmaitsze wersje, zwłaszcza, że przed rokiem wykryto w tym banku olbrzymie dolarowe malwersacje. Sprawa tego samobójstwa jest tembardziej zagadkowa, że b. p. dr. Sandauer był nadzwyczaj majętnym człowiekiem.

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

POZNAŃ, 6. 5. Odbył się w Poznaniu zjazd komisyjny izb przemysłowo-handlowych.

Omawiano sprawę budowlano-mieszkaniową oraz sprawę statutu związku izb. Pierwszej komisji przewodniczył prezes izby warszawskiej inż. Klarner i wiceprezes izby poznańskiej p. Maciejewski; drugiej — wiceprezes izby poznańskiej dr. Drzażdżyński.

W obu sprawach osiągnięto zupełne uzgodnienie poglądów. Za podstawę projektu ustawy budowlano-mieszkaniowej przyjęto projekt izby warszawskiej przewidujący wprowadzenie podatku domowo-czynszowego na rzecz funduszu budowlanego.

Na posiedzeniu połączonych komisyj wybrano 2 delegatów do rady państwowego instytutu eksportowego pp. dyrektora izby warszawskiej Stanisława Wartalskiego i prezesa izby bielskiej Teodora Weinschencka.

Plenarny zjazd izb przemysłowo-handlowych odbędzie się d. 19 bm. w Gdyni.

KRWAWY EPILOG NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY MONTEREM I NAUCZYCIELEM.

KATOWICE, 6. 5. Trwające już od dłuższego czasu nieporozumienie między mieszkańcami domu przy ul. Marjackiej 36 w Katowicach z monterem Matejokiem, a nauczycielem języka polskiego Rudniewskim zakończyło się wczoraj krwawym epilogiem. Prześladujący ciągle Rudniewskiego Matejok podpiwszy sobie zaczaił się na schodach chcąc „porachować“ się z Rudniewskim. Kiedy ten jednakże zdołał wymknąć się mu z rąk i uciekł do swego mieszkania, Matejok wywarzywszy drzwi wtargnął za nim. Tu w toku szamotania się Rudniewski w obronie własnej zadał Matejokowi kilka razów kluczami od mieszkania, który wkrótce potem zmarł. Rudniewskiego aresztowano.

Warto zaznaczyć, że prasa niemiecka usiłuje wykorzystać ten wypadek do nagonki separatystycznej, podkreślając w komentarzach o wypadku, że Rudniewski pochodził z Małopolski.

OLBRZYMI POŻAR STACJI MARYNARKI AMERYKAŃSKIEJ.

NOWY JORK, 6. 5. Około północy z niedzieli na poniedziałek nowy pożar wybuchł na stacji marynarki Hampton Roads. Akcja straży ogniowych okazała się bezskuteczną. Spaliły się wielkie magazyny. Jeden z holowników wyleciał w powietrze wskutek eksplozji zapasów — olejów mineralnych. Utwierdzenia bulwarowe i gmachy nad stacją marynarki zostały zupełnie zniszczone. Na szczęście wielkie statki macierzyste dla samolotów Lexington i Saratoga na krótko przed katastrofą opuściły stacje marynarki.

KU USPOKOJENIU.

Jak to już podała prasa codzienna, były poseł z poprzedniego sejmu, Taraszkiewicz, wypuszczony z więzienia w Wilnie, od kilku dni korzysta z bezterminowego urlopu, który, jeśli wierzyć tymże informacjom prasowym będzie mu zamieniony na całkowite darowanie reszty kary.

Razem z b. posłem Taraszkiewiczem mają być amnestjonowani trzej inni b. posłowie z białoruskiej włościańskiej hromady, a mianowicie: Wołoszyn, Miotła i Rak-Michajłowskij.

Posłowie ci skazani byli w swoim czasie w trzech instancjach sądowych za agitację antypaństwową, ściśle mówiąc komunistyczną, którą uprawiali pod firmą białoruskiej włościańskiej hromady.

Wyroki, jakie zapadły w tych sprawach, zrobiły wśród chłopów białoruskich większe wrażenie, niż takie same wyroki, jakie zapadały w procesach komunistycznych.

Białoruski włościanin, przeważnie analfabeta, obałamucony legalną naówczas firmą białoruskiej hromady, nie podejrzewając nawet, iż znalazł się w sferze komunistycznej agitacji, — wyroki sądowe na swych posłów początkowo rozumiał (o co się zresztą postarali działacze bolszewiccy) jako akt prześladowania klasy chłopskiej przez sfery posiadające, — a białorusinów przez polaków.

Te nastroje rozgoryczenia, którego źródłem była nieświadomość rzeczywistego stanu rzeczy, — były starannie rozdmuchiwane przez wrogą propagandę. Jakkolwiek w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiło znaczne uspokojenie umysłów wśród białoruskich chłopów, — na dnie tego został jeszcze pewien osad żalu i nieufności do władz polskich.

Przedterminowe uwolnienie b. posłów hromady będzie aktem łaski prezydenta Rzeczypospolitej. Znaczenie polityczne nadaje temu dopero fakt, iż poraz pierwszy akt łaski będzie zastosowany względem komunistów, — i to komunistów — narodowości nie polskiej, lecz białoruskiej.

Zapowiedziany akt łaski będzie wię nosił przedewszystkiem charakter nowego przejawu tolerancji władz Rzeczypospolitej wobec narodu białoruskiego, — będzie nowem ogniwem w konsekwentnej polityce rządów pomajowych w kierunku oparcia współżycia mniejszości narodowych z państwem polskiem na zdrowych podstawach.

Niezależnie od tego, fakt indywidualnego amnestjonowania 5-ciu b. posłów z hromady stwierdza powagą aktu prezydenta, iż w województwach wschodnich wśród białoruskiego włościaństwa nastąpiło tak gruntowne uświadomienie co do właściwych celów hromady, jako bolszewickiej ekspozytury, iż bezpieczeństwo publiczne w niczem nie ucierpi na uwolnieniu 5-ciu b. posłów. Odbierze się natomiast komunistycznym i nacjonalistycznym agitatorom dogodny pretekst obmawiania władz i sądów polskich o tendencje, „wrogie białoruskiemu narodowi i warstwom chłopskim“

Zapowiedziano akt łaski prezydenta w chwili, kiedy prawocentro-lewicowa opozycja ironizowała na temat dążności premjera Sławka do uspokojenia umysłów, czyniąc przejrzyste aluzje, iż opozycja sama do tego nie dopuści. Jednocześnie cała opozycja czyni uporczywe choć bezskuteczne wysiłki, żeby „udowodnić“, iż w Polsce rzekomo „rządzi dyktatura siły“.

W tej właśnie chwili wniosek p. ministra Cara o akt łaski prezydenta stwierdza, jak trafne i daleko widzące są dążności premjera Sławka.

Uspokojenie umysłów bowiem już nastąpiło, i to na jednym z najtrudniejszych odcinków życia polskiego, — wśród białoruskiej warstwy chłopskiej. O akt łaski prezydenta względem 5-ciu posłów z hromady nie zabiegał, ani go nie żądał nikt z opozycji prawo-lewicowej. Nastąpi on z własnej inicjatywy i nieprzymuszonej woli rządu premjera Sławka.

Jeśli więc można mówić o „dyktaturze“, to istotnie chyba tylko o dyktaturze rozumu i serca.

P. B.

Rząd tworzy „fundusz budowlany“

z rocznym dochodem 250--300 miljonów złotych.

Od kilku miesięcy w łonie rządu omiawiany jest projekt utworzenia specjalnego „funduszu budowlanego“, który to fundusz używany byłby na rozbudowę miast, a w szczególności na budowę tanich mieszkań.

Sprawa budowlana w Polsce jest drażliwa ze względu na istnienie, koniecznej jeszcze, ustawy o ochronie lokatorów oraz z powodu braku kredytów budowlanych. To też projekt funduszu budowlanego kilkakrotnie już był przedmiotem obrad rady ministrów.

Ostatnio postanowiono dotychczasowy program budowlany skomasować i uzupełnić, przyczem termin dany przez rząd ministerjum skarbu i robót publicznych określono na 1 września r. b.

Szczegóły organizacji funduszu budowlanego nie są jeszcze znane. Mówi się tylko o podwyżce komornego i użyciu tej nadwyżki na rzecz funduszu. Pozatem przewiduje się cały szereg innych źródeł dochodu.

Władze mają nadzieję, że fundusz powinien dać od 250 do 300 miljonów zł. rocznie.

Nowe przepisy o rusztowaniach

dla bezpieczeństwa robotników i przechodniów.

Sezon budowlany już się rozpoczął. W wielu miejscach murarze stanęli na rusztowaniach, przeważnie kończąc rozpoczęte w latach ubiegłych budowle.

Aktualna w związku z tym staje się sprawa bezpieczeństwa pracy robotników budowlanych. Już w zeszłym roku wprowadzono rozporządzenie o zakazie pracy na rusztowaniach wiszących. Rozporządzenie to jednak nie było wykonywane ściśle, co spowodowało szereg wypadków.

Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum robót publicznych i ministerjum pracy opracowuje nowe, tym razem dokładniejsze przepisy o rusztowaniach.

Oprócz paragrafów zabezpieczających pracowników przepisy będą mówiły także o bezpieczeństwie osób trzecich, np. przechodzących pod rusztowaniem remontowanego, lub nowo wznoszonego domu.

Wszystkie rusztowania będą musiały być szczelnie oszalowane deskami, poza tem projektowane jest wprowadzenie siatek ochronnych.

Przepisy o rusztowaniach po podpisaniu ich przez zainteresowanych ministrów będą ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“.

O zamknięcie niehigjenicznych piekarni.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło wojewodom, że zezwolenie na uruchomianie nowopowstałych piekarni powinno być w pierwszym rzędzie uzależnione od tego, czy odpowiadają one ściśle warunkom rozporządzenia M. S. W. z dn. 29 października 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki oraz wyborów mącznych.

Wymogi ustępu 1 i 2 tego rozporządzenia stanowią jeden z zasadniczych postulatów higjeny, wytwórnie zatem, niedostosowane do nich do dnia 30 czerwca 1931 r. muszą ulec w myśl art. 33 zlikwidowaniu.

Właściciel wytwórni nieskanalizowanej winien się wykazać wynikami badania wody, której próby powinny być pobierane urzędowo.

O częstości badania wody w okresie roku decyduje każdorazowo, w zależności od miejscowych warunków lokalnych, powiatowa władza administracji ogólnej. Próby wody do badania powinny być kierowane do właściwych zakładów badawczych.

Przepis zakazujący by piekarnie mieściły się w suterynach, należy traktować jako zasadniczy. Wyjątki od tej zasady czynić może wojewódzka władza administracji ogólnej i jedynie gdy wytwórnia odpowiada wszystkim innym przepisom i tylko do 24 listopada 1933 r., przyczem pozostawianie tych wytwórni w suterynach do tego terminu powinno być traktowane indywidualnie.

Fatalny stan finansowy miast „zulenizowanych“.

Ogromne zaległości miast z tytułu niespłacenia rat od pożyczek.

Według danych związku miast polskich, zaległości z tytułu niespłacania rat od pożyczek „ulenowskich“ przez miasta t. z. drugiej transzy, wyniosły na dzień 1 stycznia r. b.: *Sosnowca 602,000 zł., Dąbrowy Górniczej 54,000 zł.,* Otwocka 79,000 zł., Ostrowia Wielkopolskiego 306,000 zł., *Kielc 977,000 zł.* i Zgierza 630,000 zł.,*razem stanowi to kwotę 2,648,000 zł.*

Są to zaległości bieżące, które obecnie wynoszą już znacznie większą kwotę.

Przytoczony fakt stanowi dosadną ilustrację warunków finansowych, w jakich pracować musi samorząd w wielu miastach polskich, które podjęły w ostatnich latach inwestycje zakrojone na szerszą skalę.

Podjęcie tych inwestycyj było konieczne ze względu na wielki stan zaniedbania tych miast, jednak obecnie, z powodu przeżywanych trudności gospodarczych, preliminowane wpływy zawiodły w wielu miastach, powodując niezwykle trudne do przezwyciężenia warunki ich pracy.

Wysoki Zarobek
do kilkaset złotych może każdy uzyskać za naszą pomocą.
Chętnym udziela informacji
„TOMZAN“ Mysowice, Piaskowa 48.
Na odpowiedź znaczek załączyć.

Na marginesie.

HANDEL ŁZAMI.

Kwitnie oryginalny handel. Handel łzami. Handel dobroczynnością ludzką. Handel miłosierdziem publicznem.

Rosną, jak na drożdżach, różne „instytucje" wywieszające dla zamydleniu oczu sztandar opieki i pomocy społecznej. Przez nikogo nieproszeni zjawiają się różni prezesi, wiceprezesi, skarbnicy i.. stali członkowie dochodów niestałych.

Jakiś najazd niepowołanych dobrodziejów. Kawiarniani faceci i „fatyganci", panienki z trzeciorzędnych dancingów, z „rozmaitego" powołania, obchodzą mieszkania i biura. Mają pięknie wydrukowane legitymacje, znaczki i puszki. I... łzę w oku.

Proszą dla innych „Pro bono publico"...

*

Artystka kabaretowa, wysiadująca w pierwszorzędnych kawiarniach, staje na czele stowarzyszenia dla biednej braci inteligenckiej. Sztab płatnych kwestarzy atakuje łaskawych ofiarodawców. „Interes" świetnie prosperuje. Wreszcie — bomba pęka. „Kant" wyziera z każdego kąta. Kiedy sędzia śledczy „wglądnął" w ten handelek, zobaczył, że bije zeń woń.... kryminału. Tu oszustwo, tam szantaż.

Handel łzami...

*

Niedawno temu znalazł się ciekawy inicjator. Chciał założyć „towarzystwo" pomocy pechowym bilardzistom". „Opieki nad zbankrutowanymi bokmacherami". „Nad niefortunnymi graczami w trzy karty" i t. p.

Prezesem został pan Kanciołapski. Jego zastępcą — Kieszeniochapski. Kasjerem — Forsodrapski. Ponadto do zarządu „wtargnęli": Wytrychoróbski, Świdrodziurski, Rakonożycki i Kosorozbijacki i inn, wybitni znawcy od rozpruwania i innych sekretów. Dewiza tego szlachetnego zrzeszenia (czytaj: grandy: „szacherka— macherka", Progra: apel do cudzych portfeli.

*

Łażą jacyś „pętacy" po pętanie, z której nikt nic niema. Daje się na odczepnego. Taki już zwyczaj. Ale komu to potrzebne i co kto z tego „coś" ma? Panowie i panie! Zabierzcie się wy do jakiej uczciwej roboty. Moi drodzy! Zostawcie to bardziej od was powołanym towarzyszom filantropijnym z prawdziwego zdarzenia.

Dosyć fikcji. Dosyć kryminału. Dosyć tego „handlu łzami".

p. w.

Kino „UCIECHA" Dąbrowa Górn. ul. 3-go maja 14.
Dziś ostatni dzień
ZAKAZANA KOBIETA
(Miłość arabki)
Wstrząsający dramat wschodni.

Nadprogram na scenie. Progr. nr. 6.
„A WIĘC ŻEGNAJ NAM PUBLICZNOŚCI"
Przebojowa rewja w 8 odsłonach.

USUWAJĄ UPORCZYWY BÓL GŁOWY
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
W TABLETKACH
MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO
OPAKOWANIE W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ. 1.30 • ŻĄDAĆ W APTEKACH

Sprawa związku izb rzemieślniczych.

Dlaczego na grudniowym zjeździe nie było przedstawiciela izby kieleckiej?

Ma się niebawem odbyć konferencja izb rzemieślniczych w sprawie utworzenia związku izb rzemieślniczych Rzeczypospolitej.

Sprawa ta niezmiernej wagi dla rozwoju rzemiosł w Polsce jest w opracowywaniu obecnie dyrekcji izby stołecznej. Poruszono ją na pierwszej konferencji przedstawicieli izb rzemieślniczych, która się odbyła w grudniu r. z. i wtedy upoważniono izbę stołeczną do zastępowania wszelkich spraw dotyczących przyszłego związku izb rzemieślniczych w Polsce.

W zjeździe grudniowym uczestni czyli przedstawiciele kilkunastu izb z Kongresówki, Wielkopolski, Pomorza i Kresów wschodnich. Nieobecni byli jedynie delegaci kilku zaledwie izb z Małopolski i z *okręgu kieleckiego.*

Przypuszczać należy, iż ta abstynencja była jedynie przypadkową i że w naradzie poświęconej sprawie organizacji związku izb rzemieślniczych wezmą niewątpliwie udział delegaci wszystkich istniejących w Polsce izb rzemieślniczych.

Należyte zorganizowanie tego związku izb i stałe porozumiewanie się w sprawach ogólnych, dotyczących całokształtu potrzeb rzemiosł w Polsce i potrzeb rzemieślników poszczególnych gałęzi jest niezbędnem i tylko od sprawnego funkcjonowania centrali izb rzemieślniczych uzależnionym być może zakres wpływów rzemieślników na zarządzenia normujące warunki istnienia stanu rzemieślniczego w kraju naszym.

Aby mogły być uwzględnione specjalne lokalne nieraz warunki, istniejących w poszczególnych dzielnicach kraju, niezbędną jest reprezentacja w związku przedstawicieli wszystkich izb, ze wszystkich okręgów. To też nie wątpimy, że wszystkie izby wezmą udział w pracach przygotowawczych nad organizacją związku.

Kilka słów o projekcie budżetu m. Kielc na rok 1930-31.

Projekt budżetu miejskiego, jak już donosiliśmy, przewiduje 2-miljonowy deficyt. Jest to suma tak zastraszająco wielka, że trudno sobie wprost pomyśleć gospodarkę miejską, prowadzoną w ramach tak nakreślonego budżetu. Jednocześnie rodzi się zwiątpienie w możliwość pokrycia tak wielkiej sumy deficytowej.

Każdemu, ktokolwiek interesuje się sprawami miasta znany jest jego obecny stan materjalny. Jest źle i to bardzo źle. Nie można sobie jednakże wytłumaczyć, aby stan finansowy miasta doszedł do tak katastrofalnych rozmiarów.

Jakież są zobowiązania naszego miasta?

Najważniejsze z nich to procenty i raty ulenowskie, które dochodzą do 800.000 zł., pozatem szereg drobnych długów, które w sumie nie przekraczają 200.000. Czyli że ogólne zobowiązania wynoszą około miljona zł. Dlaczego więc deficyt budżetowy wynosi 2 miljony zł. (?!).

Pytanie, na które trudno odpowiedzieć. Jak należy jednakże przypuszczać, to suma deficytowa projektu budżetu jest wynikiem niefachowego opracowania, zaprzątnięcia tego szeregiem niepotrzebnych, chaotycznie ułożonych pozycyj, dzięki którym ogólny wynik przyniósł absolutny nonsens, wyrażający się sumą 2-miljonowego deficytu.

Mógłby ktoś powiedzieć, że pozycje inwestycyjne stworzyły taki budżet. A czyż w zeszłym roku tych pozycyj nie było i to grubo większych, a mimo to budżet zeszłoroczny nietylko, że nie miał deficytu, ale przeciwnie dość poważną nadwyżkę.

Jakże więc teraz należy tłumaczyć deficyt? Cóż mogło się złożyć na to, że urósł on do tak wielkich rozmiarów? Może są jakieś „ekstra" pozycje?

Jest chyba rzeczą zupełnie zrozumiałą, że z chwilą kiedy zobowiązania wynoszą 1 miljon, deficyt budżetowy nie może sięgać 2-miljonów, tembardziej, że wydatki w tym roku przewidziane są znacznie mniejsze, natomiast wpływy się powiększyły z uwagi na zatwierdzenie planu wielkich Kielc.

Stąd prosty wniosek, że projekt budżetu jest nierealny. Warto nad tem głębiej pomyśleć.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu

Nieuczciwy kierowca i pasażerowie.

W powrotnej drodze z Ojcowa, w dniu 4 bm. limuzyna przejechała na śmierć 5-cioletnią Michalinę Skołudzką. Nieostrożny i zarazem nieuczciwy szofer po wypadku nietylko że nie zatrzymał auta, lecz z największym pośpiechem odjechał w stronę Olkusza, tak, że nikt nie zauważył numeru samochodu.

Znalazł się jednak pewien strażak, który wsiadł do nadjeżdżającego motocyklu i zastał auto przed jedną z restauracyj w Olkuszu, gdy całe towarzystwo odpoczywało.

Po zanotowaniu numeru auta, zameldował o wypadku policji, która prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Napad zamaskowanych bandytów

w powiecie olkuskim.

W nocy 3 bm. wtargnęło do mieszkania wdowy Marjanny Gaweł w Gołaczewie, gm. Jangrot, dwuch zamaskowanych bandytów, z których jeden strzelił dwukrotnie w powałę.

Mieszkańcy, widząc tak nagłe zjawienie się obcych w ciemnem mieszkaniu i ogłuszeni strzałami, oniemieli ze strachu.

Jeden z napastników uzbrojony w rewolwer przysunął się do łóżka Gawłowej i zażądał wydania 400 zł., otrzymanych za sprzedaną krowę.

Nie zwracając uwagi na zapewnienia kobiety, że pieniędzy już niema, *bandyci przeszukali kuferki, łóżka i szafy.* Po przekonaniu się że kobieta mówi prawdę i zagroziwszy zemstą w razie zameldowania policji, bandyci opuścili mieszkanie i udali się w pola, strzelając jeszcze dwukrotnie w górę.

Bandyci dostali się do izby przez wyjęte okno razem z futryną i tą samą drogą wyszli. Za sprawcami zarządzono pościg.

Kino „PALACE" Kielce.
Dziś i dni następne
„Biały Grzech"
W rolach głównych: ALFONS FRYLAND i MALY DECHAFT.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 7 Środa

Dziś: Domiceli
Jutro: Stanisława
Wschód słońca: 4.06
Zachód „ 18.59

RADJO.

KATOWICE.

Środa, 7 maja.

10.30. PAT. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospod. 15.00. Kom. harcerski. 15.15. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej. 15.35. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska Współczesna". 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Koncert skrzypcowy. 17.15. „O wiosennych przygodach łowieckich". 17.45. Koncert popularny. 18.45. Rozmaitości, oraz Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Program na dzień nast. 20.10. Feljeton „Bukareszt dzisiejszy. 20.25. Recital fort. 21.25. Recital skrzypcowy. 22.10. Feljeton „Dwa odłamy świata prawnego". Po feljetonie komunikaty: meteor., polic., sport. 22.45. Ostatnie wiadomości PAT. 23.00. Muzyka tan. z hotelu „Bristol".

WARSZAWA.

Środa, 7 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. „Warszawa i Kraków w roku 1794". 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Gospodyni śląska. 19.45 Kom. sport. 19.58. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00. „100-lecie odrodzenia Grecji: Igrzyska Olimpijskie w starożytności". 20.25. Egon Petri w studjo Rozgłośni Katowickiej (Recital fort.). 21.10. Kwadrans lit. z Warsz. 21.25. Recital skrzypc. z Warsz. 22.10. Feljeton z Warszawy. Po felj. kom. meteor. z Warsz. oraz program na dzień nast. 22.45. Ostatnie wiadom. PAT. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" „Ostatnie przygody Tarzana"

Repertuar Teatru w Katowicach.

Środa, dnia 7 maja o godzinie 19.30 **Koncert Tow. Śpiew. „Echo".**

Piątek, dnia 9 maja o godzinie 19.30 **Czart i Kasia .**

Ogólna.

(o) **Memorjał inwalidów w sprawie koncesyj tytoniowych.** Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P. przedłożył ministrowi skarbu memorjał w sprawie uprzywilejowanych koncesjonarjuszów tytoniowych.

W memorjale związek wyraża protest przeciw: 1) komasacji hurtowni tytoniowych, 2) zmniejszeniu rabatu hurtownikom, 3) tworzeniu hurtowni państwowych, oraz 4) przydzieleniu niektórych detalistów wprost do magazynów państwowych z ominięciem hurtowni.

(o) **Przepowiednie pogody na maj.** Tym razem prawie wszystkie stacje meteorologiczne w Europie są nastrojone... wiosennie.

Cały maj ma być piękny i pełen słońca. Temperatura będzie wzrastała bardzo powoli do połowy maja, poczem nastąpi kilka dni chmurnych i zimniejszych, ale następnie niebo się wypogodzi i będzie pięknie aż do końca miesiąca.

Nie należy oczekiwać silniejszych burz. Jeżeli będą, to tylko przelotne i miejscowe.

Przysłowie nasze mówi: ciepły kwiecień, mokry maj, będzie żytko na czem gaj. Niestety, w maju nie będzie deszczu, a więc, jeżeli chodzi o urodzaje, to prognostyki pogody nie wyglądają nazbyt różowo. Ale czy ludziom kiedy dogodzi.

Kino „Czwartak" Kielce
Dziś i w dni następne
„Gwiaździsta Eskadra"
W rolach głównych: BAŚKA ORWID i JAN KRYSTA.

CHCESZ JECHAĆ DO GDAŃSKA?

Według posiadanych przez ministerjum spraw wewnętrznych informacji ludność obszarów, sąsiadujących z w. m. Gdańskiem, przekracza granicę polsko-gdańską bez dokumentów, wymaganych umową polsko-gdańską, t. j. nie posiadających stwierdzenia polskiej przynależności państwowej.

Mając na względzie napływające z tego powodu do min. spraw wewn. skargi i licząc się ze zwiększonym ruchem granicznym w okresie miesięcy letnich, ministerjum spraw wewnętrznych uznało za wskazane pouczyć ludność o konieczności przestrzegania postanowień umowy polsko-gdańskiej, dotyczących ruchu granicznego.

Dowodami, upoważniającemi do przekraczania granicy polsko-gdańskiej są:

1. Dowody osobiste, przewidziane rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych o dowodach osobistych jednakże tylko w tym wypadku, kiedy zaopatrzone są na str. 3 w odpowiednie zaświadczenie powiatowej władzy adm. ogólnej.

2. Dowody osobiste stwierdzające obywatelstwo polskie, które były wystawione przez władze administracji ogólnej na podstawie okólnika min. spraw wewn. nr. 125 z dnia 17.11.1921 r. Nr. P. B. 1958.

3. Legitymacje służbowe urzędników państwowych i osób wojskowych.

4. Paszporty zagraniczne.

W stosunku do obywateli polskich żadne inne dowody przez władze gdańskie nie są respektowane.

W szczególności nie upoważniają do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej dowody, wystawiane przez gminy, o ile nie zawierają wskazanego wyżej zaświadczenia obywatelstwa polskiego władz admin. ogólnej.

Osoby, które przybywają na obszar w m. Gdańska bez wyszczególnionych wyżej dowodów osobistych są narażane na wydalenie z tego obszaru przez władze gdańskie, które stosują odpowiednie postanowienia umowy polsko-gdańskiej z całą ścisłością i bez żadnych wyjątków.

Z Kielc.

(k) **„Polski perkal".** Przypominamy, że w nadchodzącą sobotę w klubie urzędników państwowych w województwie odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana przez miejscowy oddział zw. pracy obywatelskiej kobiet mająca na celu propagandę polskich perkalików w myśl hasła amerykańskiego doradcy finansowego Polski p. Deveya. Najpiękniejsza suknia z perkalu będzie wyróżniona i nagrodzona.

(k) **Zjazd okręgowy delegatów B. B. W. R.** W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu kina „Czwartak" odbył się okręgowy zjazd delegatów bezpartyjnego klubu współpracy z rządem z trzech powiatów :kieleckiego, jędrzejowskiego i włoszczowskiego. W zjeździe poza delegatami wzięli udział poseł Kleszczyński, senator Miciński nacz. bezpieczeństwa Żwirski, inż. Slączka, prezes Gąszczyk, wiceprezydent Potocki. Przewodniczył zjazdowi inspektor szkolny z Włoszczowy p. Lipiński. Zjazd miał na celu ścisłą organizację rolników. Pozatem poszczególni delegaci składali sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Magistrat sosnowiecki w świetle krytyki mieszkańców ul. Bol. Prusa.

Otrzymaliśmy od obywateli miasta Sosnowca, zam. przy ul. Bolesława Prusa następujący list w sprawie uregulowania ulicy Bolesława Prusa.

Magistrat miasta Sosnowca niedawno wybudował budynek na szkołę powszecną znajdującą się przy ul. Okrzei i B. Prusa, obecnie zaś przystąpił do okolenia murem całej swej posesji.

W myśl przepisów budowlanych właściciele posesji obowiązani są ustąpić bezpłatnie część placu na przeprowadzenie ulicy, co wszyscy wykonali za wyjątkiem magistratu, który grodzi murem swój plac nie przeznaczając na chodnik i jezdnię pasa placu szerokości 4 mtr. Magistrat przyczynia się w ten sposób do utrudniania, a nawet zatamowania ruchu kołowego na ulicy, która jest główną arterją komunikacyjną naszej dzielnicy.

Magistrat reprezentując własność ogółu obywateli powinien postępować przykładnie, prócz tego powinien zwrócić uwagę, że elementarne zasady estetyczne wymagają poszerzenia ulicy, chociażby dla uwydatnienia większej okazałości budynku szkolnego.

Ulica B. Prusa dla ogólnego dobra wymaga także niwelacji wzgórza na przestrzeni 30 mtr. bież., znajdującego się w środku ulicy, skutkiem czego woźnice biją niemiłosiernie konie, ciągnące ciężkie wozy, co wpływa ujemnie na dziatwę szkolną i dzieci.

Petycję tej treści mieszkańcy ul. Bol. Prusa wystosowali do rady miejskiej, aby poinformować ogół ojców miasta o stanie rzeczy.

DOBOSZU BIJ NA APEL!



Już 17 bm. POLSKA PAŃSTW. LOTERJA KLASOWA

rozpoczyna jak zwykle obdarzać posiadaczy losów

WIELKIEMI SUMAMI WYGRANYCH

Za 1/4 losu w cenie zł. 10.-, 1/2 zł. 20.-, 3/4 zł. 30.-, 1/1 zł. 40.-

— można wygrać między innemi następujące sumy —

Zł. 750.000, 350.000, 250.000, 150.000, 100.000

— i wiele wiele innych. —

Ogółem do rozlosowania 32 miljony złotych.

— CO DRUGI LOS WYGRYWA. —

Ciągnienie trwać będzie od dn. 17 maja do dn. 14 października — włącznie.

Każdy dbający o dobro swoje i swej rodziny winien niezwłocznie nabyć los I-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze



WILNO, ul. Niemiecka 35 Konto w P.K.O. Nr 80928. LIDA, ul. Suwalska 28. Konto w P.K.O 20439

— U nas stale padają duże wygrane. —

Na prowincję wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia.

(k) **Poświęcenie sztandaru związku inwalidów.** W najbliższym czasie (data jeszcze nieustalona). Kielce będą przeżywać piękną uroczystość poświęcenia sztandaru związku inwalidów, na które zapowiedziany jest przyjazd szeregu osobistości z Warszawy, reprezentantów rządu i wojskowości.

Prace przygotowawcze do uroczystości trwają już oddawna.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Skrzydlata eskadra. „Palace" Biała zdrada. „Unjon" Przedwiośnie.

(k) **Zawody strzelnicze.** Na przedmieściu Barwinek w Kielcach, w pobliżu domu Nr. 5 będący w stanie nietrzeźwym ogniomistrz Gałka i plut. Minkus z 2 p. a. p. oraz Niepsuj Stefan z Kielc, dali do lampy elektrycznej około 12 strzałów rewolwerowych i lampę rozbili.

(k) **Przejechanie.** Przy zbiegu ulic Starowarszawskiej i Plantów, samochód fabryki „Ludwików" w Kielcach, prowadzony przez szofera Banacha Władysława, najechał na Nowicką Józefę, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskie - Przedmieście 32, która doznała lekkich obrażeń ciała.

(k) **Ze sportu.** W niedzielę na boisku „Sokoła" zostały rozegrane zawody piłki nożnej pomiędzy policyjnym klubem sportowym a żyd. tow. sport. „Kraftem". Wynik zawodów wypadł w stosunku 8:0 na korzyść policyjnego klubu. Zaznaczyć należy, że drużyna policyjna zorganizowana jest dopiero przed rokiem, a już odnosi tak poważne sukcesy.

(k) **Kieszonkowiec.** Podczas targu na rynku w Kielcach, niejakiemu Kurkowi Bartłomiejowi, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskie - Przedmieście 28, skradziono z kieszeni kamizelki zegarek srebrny z dewiską, wartości 17 zł. Kradzieży dokonał Goldrud Fajwel, zam. w Chmielniku.

Z Sosnowca.

(s) **Co robi beczkowóz magistracki?** Z chwilą nastania pięknej pogody wiosennej tumany kurzu unoszą się na ulicach miasta, stając się istną plagą mieszkańców. W ubiegłych latach istniał praktyczny zwyczaj skrapiania główniejszych ulic miasta kilka razy dziennie.

Do tego celu służył beczkowóz magistracki, obsługiwany przez strażaków. Dlaczego w obecnym roku zaniechano tego praktycznego zwyczaju trudno wiedzieć.

Możeby jednak p. prezydent Willner, w wolnej chwili od zajęć zainteresował się tą sprawą i choćby dla rozrywki naszych strażaków polecił im wykorzystać stojący bezużytecznie beczkowóz.

(s) **Choroby zakaźne.** Miejski urząd zdrowia zanotował od dn.27 kwietnia do 3 maja następujące choroby zakaźne. Na płonicę zachorowało osób 6, zmarła 1, na odrę zachor. 11, różę 1, krztusiec 5, i na gruźlicę płuc zachor. 7, zmarły 2 osoby.

Odkażono pozatem 7 mieszkań.

(s) **Kradzież z włamaniem.** Onegdaj do komórki Franciszka Kyzio, zam.przy ul. Dańdowskiej nr. 22 nieznani sprawcy dokonali włamania.

Skradziono rower i 5 kur, ogólnej wartości 180 zł.

HRABIA MONTE CHRISTO.

286.

— Prawda. Był jednak u mnie na śniadaniu i to śniadanie właśnie było jego wejściem w towarzyski świat Paryża.

— Przyjął śniadanie u ciebie, ale nie u hrabiego, twego ojca — szepnęła Mercedes — i powiem ci, Albercie, iż bezustannie obserwuje go tutaj, od chwili jak wszedł w progi naszego domu i wiesz co zauważyłam? Oto nie wziął do ust ani kropli wody nawet.

— Jest bardzo wstrzemięźliwy, matko.

Mercedes uśmiechnęła się smutnie.

— Idź do niego — rzekła — a gdy przenosić będą tacę, poproś go by wziął cośkolwiek.

Albert bez słowa ucałował rękę matki i poszedł spełnić jej rozkaz.

Podszedł do hrabiego, a gdy lokaj zbliżył się z czarkami pełnemi soku mrożonego z granatów, zaczął go prosić, by zechciał przyjąć jedną, ale Monte Christo odmówił stanowczo.

Wtedy Albert wrócił do matki i spostrzegł, iż była bardzo blada.

— Nie przyjął!... Widzisz, mówiłam ci.

— Tak, nie przyjął. Ale cóż z tego?

Można z tego wnioskować jedynie iż, być może, jest trochę niezdrów, to ostatnie przypuszczenie jest tym prawdopodobniejsze, iż skarżył się bardzo na gorąco. Wyraził nawet ździwienie, dlaczego nie podniesiono żaluzyi, gdy okna są i tak otwarte?

— W rzeczy samej — rzekła Mercedes — trzeba będzie to zrobić, a przytem będzie to sposób, przy pomocy którego przekonać się będę mogła, czy wstrzemięźliwość hrabiego jest wywołana niedyspozycją, czy też innymi, jak przypuszczam, względami.

I wyszła z salonu. Po chwili podniosły się żaluzje, zajaśniał lampionami ogród, zapachniały jaśminy i róże.

Wszyscy zakrzyknęli z zachwytu na widok tego ogrodu, wyglądającego jak bajka.

Tymczasem pani de Morcef wróciła do salonu bledsza niż zazwyczaj, lecz z wyrazem mocnego postanowienia na twarzy i udała się wprost do grupy, której jej mąż przewodniczył.

— Hrabio — rzekła — nie zmuszaj panów aby tutaj pozostawali. jeżeli nie zabawiają się grą, lecz zapytaj się ich, czyby nie woleli odetchnąć świeżem powietrzem w ogrodzie?

— Ach, pani hrabino — odezwał się jakiś jenerał bardzo szarmancki i ugrzeczniony — pierwsi do ogrodu za nic nie pójdziemy.

— Doskonale — odpowiedziała pani domu — a więc ja pierwsza dam panom przykład.

Obróciła się do Monte Christa i rzekła:

— Czy nie pozwolisz, hrabio, bym na twem ramieniu się wsparła?

Monte Christo zachwiał się, a potem rzucił na Mercedes spojrzenie, które było jak czarna błyskawica, w czasie burzy.

Bez jednego słowa podał ramię proszącej i oboje zeszli po schodach, w kwiaty strojnych, do ogrodu.

A ich śladem poszła cała nieomal reszta towarzystwa, pozostali bowiem najbardziej zapaleni tancerze i tancerki jedynie, no i gracze przy stolikach.

ROZDZIAŁ II.

Chleb i sól.

Gdy pani de Morcerf znalazła się już w ogrodzie ze swym towarzyszem, poszła z nim dalej aleją topolową aż do oranżerji.

— W salonie było za gorąco, nie prawdaż, hrabio? — zapytała.

— O, tak! To też była bardzo szczęśliwa myśl pani przejścia do ogrodu.

Gdy kończył słowa te, hrabia wyczuł, iż ręka hrabiny zadrżała.

— Czy nie za zimno pani w tej sukni balowej, bez żadnego szala na ramionach?

— Czy wiesz pan, dokąd go prowadzę? — rzuciła pytanie hrabina, pozostawiając bez odpowiedzi słowa Monte Christa.

— Nie, pani, jak widzisz, jednak, nie myślę ci stawiać oporu.

—Idziemy do oranżerji, której szklanne ściany rzucają nam już czasami swe błyski.

Hrabia spojrzał na Mercedes, jakby ją chciał o coś zapytać, lecz ta szła dalej z nawpół przymkniętemi oczyma i z zaciśniętemi usty.

Nakoniec weszli do królestwa Pomory i Flory, pełnego najwspanialszych krzewów egzotycznych, najbardziej wyszukanych owoców i przecudnych kwiatów ,które wyziewały woń duszną, lecz i upojną.

Hrabina usunęła rękę z ramienia hrabiego i schyliła się w celu zerwania grona jagód winnych.

c. d. n.

(s) **Rekrutacja górników na wyjazd do Belgji.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu przypomina bezrobotnym, że w dniu 10 b. m. o godzinie 9-ej rano w lokalu urzędu (Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 16) odbędzie się masowa rekrutacja górników i robotników górniczych na wyjazd do kopalń belgijskich.

Zapisy kandydatów odbywają się codziennie w urzędzie.

(s) **Napiła się esencji octowej.** Onegdaj, o godz. 12 w nocy, na ulicy Rybnej w Sosnowcu, Wanda Borowczyk, bez stałego miejsca zamieszkania usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala na Lepiankach.

Powód targnięcia się na życie nieznany.

(s) **Śmierć wskutek anewryzmu serca** Onegdaj o godz. 11 m. 55 w sali rozpraw sądu okręgowego, zmarł nagle podczas przemówienia Ludwik Brykalski, obywatel m. Zawiercia, zam. przy ul. 3-go Maja nr. 1.

Przyczyną śmierci Brykalskiego był anewryzm serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejscowego.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** W czwartek, 8 maja odbędzie się o godz. 8 wieczorem posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Na porządku obrad 7 punktów.

(b) **Nowa straż ogniowa w Błędowie.** W dniu 4 maja rb., we wsi Błędowie odbyło się zebranie gromady, w liczbie około 160 gospodarzy, na którem p. Plebanek instruktor powiatowy wygłosił obszerny referat o akcji przeciwogniowej.

Po dłuższej i dość ożywionej dyskusji zebrani większością głosów postanowili założyć straż ogniową, do której zapisało się 30 osób.

Wybrano jednocześnie tymczasowy zarząd w składzie pp. Władysława Sierki — prezes, Józefa Woźniczki — wiceprezes, Heleny Pasternakówny — sekretarz, Antoniego Bienia — skarbnik i Franciszka Bienia — gospodarz.

Naczelnikiem straży został kierownik szkoły p. B. Borowik, na zastępcę zaś wybrano p. L. Woźniczkę. Komisja rewizyjna pp.: A. Krzysko, J. Siejka i A. Sciążka.

(b) **Wystawa obrazów.** W lokalu „Piasta“, przy ul. Małachowskiego, urządzono wystawę obrazów p. Zygmunta Honieka, prof. gimnazjum i liceum handlowego w Będzinie.

Wystawa otwarta będzie do dnia 9 b. m., codziennie od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 wieczorem.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na P. M. S.

Z Czeladzi.

(c) **Rejestracja byłych ochotników** z terenu miasta Czeladzi odbędzie się w magistracie, pokój nr. 1 w dniu 8 bm. (czwartek) pomiędzy godz. 6 a 8 wieczorem i w niedzielę (11 maja) pomiędzy godz. 9 a 11 rano.

(c) **Kolonje letnie dla dzieci.** Zarząd miasta i opieki szkolne czynią przygotowania do urządzenia kolonij letnich dla dzieci. Narazie czynione są starania o zapewnienie odpowiedniego funduszu i lokalu w okolicy zdrowotnej dla pomieszczenia uczestników kolonji.

(c) **Odpust w Czeladzi.** Podobnie jak w roku ubiegłym doroczny odpust na św. Stanisława został przesunięty z 8 bm. na 11 maja. Spodziewany jest napływ kompanij z okolicznych parafij.

Z Dąbrowy.

TEATR KATOWICKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Prawdziwą rewelacją dla Dąbrowy Górniczej będzie niewątpliwie jedyny występ teatru katowickiego w pełnym składzie personalnym orkiestry, chórów i baletu. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w czwartek dnia 8 maja w kinie „Uciecha“ o godz. 19.30. Odegraną będzie piękna operetka króla walców Jana Straussa „Zemsta Nietoperza“ w pierwszorzędnej reprezentacji pp. Hofmanowej, Lubicz Zunowej, Kopciuszewskiego, Nowickiego, Peteckiego, Remina, Stępniowskiego i Zonera. Przy pulpicie kapelmistrz Ludwik Hładyłowicz.

Ogólny zachwyt wzbudzi niewątpliwie pełen zawrotnego temperamentu balet z primabaleriną Soboltówną i baletmistrzem Wojnarem na czele.

Bilety po cenach bardzo przystępnych (od zł. 1 do 5) nabywać można codziennie w kasie kina „Uciecha“.

(d) **Tydzień lotniczy i przeciwgazowy w Dąbrowie.** W czasie od 1 do 25-go maja w całej Polsce obchodzi się tydzień lotniczy i przeciwgazowy.

Komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie urządza również na swoim terenie ten tydzień.

W tym celu komitet zwołuje na dzień 6 b. m. o godzinie 7 m. 30 wieczorem w ognisku w Dąbrowie ogólne organizacyjne zebranie, na które zaprasza przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych, sportowych i przysposobienia wojskowego, jak również poszczególnych działaczy społecznych.

Krwawy porachunek nożowy na przedmieściu Będzina.

Sprawca odpokutuje w więzieniu.

Ulica Sielecka w Będzinie była widownią bestjalskiego napadu dokonanego na osobie 24 letniego Ludwika Burchana (Sielecka 35).

Tło zajścia przedstawia się następująco:

Na powracającego z pracy Burchana, napadło czterech nieznanych osobników, z których jeden uderzył go laską w głowę. Gdy napadnięty począł uciekać dopędzony został przez napastników i uderzony laską w głowę tak silnie, że zachwiał się i runął nieprzytomny na ziemię. W tej chwili podbiegł do niego Józef Wosik, zamieszkały w tymże samym domu i wyjąwszy olbrzymi nóż usiłował zadać mu cios w serce uciekającemu i tylko dzięki przypadkowi, Burchan otrzymał ranę w rękę, którą w porę się zasłonił.

Zbir począł znęcać się nad bezbronną ofiarą w okropny sposób. Trzymanym nożem zadał Burchanowi kilkanaście pchnięć w plecy, a kiedy spostrzegł się, że ciężko pobity nie daje znaku życia, pozostawił go w kałuży krwi i oddalił się od miejsca zbrodni.

Na wieść o tym ohydnym napadzie policja przybyła na miejsce i z zeznań Burchana dowiedziała się, że zbójem jest Józef Wosik, stale odgrażający się Burchanom, że jednego z nich musi zabić.

Wosika aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Mimo wysiłku policji nie udało się ustalić pozostałych 3-ch uczestników napadu.

Oględziny sądowo - lekarskie wykazały szereg ciężkich ran u Burchana, które zakłóciły na dłuższy czas ruchy mięśniowe i organy oddechowe płuc.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Ławę oskarżonych zajął Józef Wosik pod zarzutem usiłowania zabójstwa Ludwika Burchana.

Naoczni świadkowie zajścia winę Wosika stwierdzili.

Wosik skazany został na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw. Zaliczono mu na poczet kary areszt prewencyjny, oraz zasądzono od niego na rzecz Burchana tytułem zwrotu wydatków na kurację 503 zł. 20 groszy.

Dwa trupy w malowniczej willi.

Tragedja w świecie aktorskim.

W malowniczej willi, pośród kolonji artystycznej na Laguna Beach w Kalifornji znaleziono w tych dniach zastrzelone

dwie znane aktorki.

Jedną była sławna ongiś jako śpiewaczka operetkowa Mrs. Guy Bates Post, którą dla jej filigranowej piękności powszechnie nazywano „laleczką z saskiej porcelany“, a drugą jej nieodstępna przyjaciółka, także aktorka, 32-letnia Mrs. Doris Murray Palmer, młodsza od niej o lat 20, również sławna ze swej piękności.

Młodsza aktorka miała przestrzelone serce, a śmiertelna kula ugodziła „laleczkę z saskiej porcelany“ w usta i wyszła tyłem głowy. Rewolwer z wystrzelonemi dwoma nabojami znajdował się w ręku starszej aktorki.

Nie było więc wątpliwości, że morderczynią i samobójczynią jest „laleczka z saskiej porcelany“, a z zeznań świadków wynika, iż powodem zbrodni była zazdrość zawodowa, a szczególniej zazdrość, że Mrs. Palmer w ostatnich dniach została zaproszona na pewien obiad uroczysty na który „laleczka z saskiej porcelany“ zaproszenia

nie otrzymała!

Mrs. Post, jak powiedzieliśmy była głośna swego czasu na scenach amerykańskich i angielskich, a także ze swoich rozwodów.

Pierwszy raz wyszła zamąż za niejakiego Ritchje, drugim jej małżonkiem był aktor Post, a przed rokiem, jak słychać, „laleczka z saskiej porcelany“, bawiąc na wybrzeżu Palmowem, gdzie reżyserowała pewne przedstawienie, poślubić miała Harolda Mc. Gormicka, syna

głośnego miljardera,

magnata przemysłowego z Chicago.

Zjazd robotników przemysłu spożywczego

W dniach 3 i 4 bm. odbył się w Warszawie VI walny zjazd robotników przemysłu spożywczego w Polsce. Na zjazd przybyli w charakterze gości: prezes międzynarodówki spożywczej i szwajcarskiego związku spożywców, p. Schifferstein z Zurychu, prezes niemieckiego związku spożywców, p. Beckert i sekretarz p. Binkowski, oraz prezes czeskiego związku spożywców, p. Hruszka; pozatem życzenia nadesłały pokrewne związki: fiński, holenderski, węgierski, austrjacki, francuski, duński, jugosłowiański i szwedzki.

W obradach wzięło udział 71 delegatów z całej Polski, reprezentujących robotników przemysłu młynarskiego, piekarskiego, browarniczego, mięsno-wędliniarskiego, cukierniczego i t. d.

Na zjeździe powzięto szereg uchwał i rezolucyj, m. in. w sprawie przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle spożywczym, zniesienia pracy nocnej w piekarniach, ustalenia warunków płacy i pracy w przemyśle spożywczym, ubezpieczenia od bezrobocia i t. d. Nadto postanowiono poczynić kroki w kierunku połączenia czterech istniejących w Polsce związków spożywczych.

Emigracja rosyjska o zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie.

W ryskim dzienniku rosyjskim „Siewodnia“ ukazał się artykuł wstępny znanego publicysty rosyjskiego p. Haufmana, który rozważa wszechstronnie tajemnicę zamachu bombowego w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Wśród licznych hipotez co do sprawców tego zamachu, wnioski „Siewodnia“ rzucają nowe, charakterystyczne światło.

Artykuł zwraca uwagę, że zamach warszawski nie jest zdarzeniem odosobnionem, lecz należy do szeregu tajemniczych i niewyjaśnionych wypadków, które wydarzają się w zatrutej atmosferze, wytwarzanej przez poselstwa sowieckie we wszystkich państwach, w których te poselstwa istnieją.

Na terenie sowieckich placówek dyplomatycznych krzyżują się wpływy komisarjatu ludowego spraw zagranicznych, GUP i komunistycznej międzynarodówki, wytwarzając niespotykaną w dziejach dyplomacji sytuację.

— Okoliczność ta — pisze „Siewodnia“ — powinna być przedewszystkiem brana pod uwagę, gdy jest mowa o wydarzeniach w rodzaju zamachu warszawskiego.

Wszystko co wiemy o zakulisowej stronie stosunków w sowieckich misjach handlowych uprawnia do snucia przypuszczeń nawet najbardziej fantastycznych także w sprawie zamachu warszawskiego.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA“**

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

KRÓLEWICZ MAJ.

Maj jest miesiącem miłości, pierwszych wiośnianych drgnień serca.

Maj jest swatem, łączącym pary zakochanych. To się szczęściem nazywa.

W rzeczywistości jednak szczęście, oparte na samej tylko zaślepionej miłości, jest najczęściej krótkotrwałe i przynosi w końcu rozgoryczenie, żale wzajemne, a nierzadko doprowadza do samobójstwa.

Miłość bowiem jest kwiatem, który trzeba umiejętnie hodować, stwarzając mu odpowiednie warunki wegetacji. Ileż nieszczęść powstaje stąd, że młodzi ludzie na bacząc na przyszłość, pobierają się, przekonani w swem niedoświadczeniu, że miłość ich będzie płonęła zawsze z taką siłą jak w cudnym miesiącu maju. Nie długo muszą czekać, na ten bolesny dzień, gdy wionie chłód jesieni, gdy wejdą w szeregi surowej, twardej, bezwględnej walki o byt. Gdy bieda zajrzy do mieszkania, zakochanej pary, kończy się ich miłość, a rozpoczyna się tragedja.

A przecież można temu było zaradzić.

Kto chce ustalić swoje szczęście w małżeństwie, niechże spróbuje też szczęścia w grze na Państwowej Loterji Klasowej, niech kupi los, rzecz prosta tylko w kolekturach Józefa Hlawskiego. Sosnowiec, ul. 3 maja 23, lub w jej oddziałach: Będzin, Małachowskiego 1 i 24, Dąbrowa Górn., 3 maja 4 i 14, Zawiercie, Paderewskiego 7, Czeladź, Rynek 8, Grodziec — Będzińska, dom Godeckiego.

A gdy zwalczysz chłód i surowość niedostatku, wówczas w domu twoim panować będzie zawsze uśmiechnięty, cudny Królewicz Maj.

Z Zawiercia.

(z) **Uroczystości strażackie.** W niedzielę odbyła się tradycyjna uroczystość strażacka, w której brały udział wszystkie straże garnizonu Zawiercia i straż kolejowa z Łaz. O godz. 9.30 odbyła się zbiórka straży na placu fabryki szkła, gdzie po przyjęciu raportów przez starostę Konopackiego i prezesa okręgu p. A. Erbego w asystencji st. instruktora p. E. Wochtmana odbyło się poświęcenie nowowybudowanej wspinalni i sikawki motorowej straży ogniowej fabryki szkła.

Po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem przez ks. prałata Zientarę odbyła się defilada wszystkich straży przed reprezentantami władz, poczem zarząd straży fabryki szkła urządził w resursie skromne przyjęcie dla oficerów straży miejscowego garnizonu.

(z) **Związek peowiaków,** koło powiatowe w Zawierciu otrzymał od marszałka Piłsudskiego podziękowanie za przesłaną rezolucję i życzenia uchwalone na ostatniem walnem zebraniu związku.

(z) **Stare pieniądze.** Gospodarz wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec, Franciszek Pandel zgłosił się na posterunek p. p. w Ogrodzieńcu i wręczywszy komendantowi tegoż 6 sztuk srebrnych monet polskich i rosyjskich z datami 1771, 1812, 1814 i 1834 roku oświadczył, że wyorał je na swem polu. Indagowany przez policję przyznał się, że pieniądze te wyorał jeszcze w dniu 12 marca.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — Kult ciała, kino „Apollo“ — Drapacze chmur.

(z) **Przejechanie.** Znany ze swej nieuwagi i roztargnienia woźnica Walenty Cieślik (Amatorska 16), przejeżdżając przez przejazd kolejowy najechał na przechodzącą tamże głuchą staruszkę Wiktorję Jasinę (Towarowa 26), która nie słysząc turkotu zbliżającej się furmanki nie usunęła się z drogi. Cieślik za nieostrożną jazdę został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z Olkusza.

(ol) **Agent „Diabola“ pod kluczem.** Na skutek zameldowania kierownika firmy „Diabolo“ filja w Olkuszu, policja olkuska zatrzymała agenta tej firmy Jana Bębna, który przywłaszczył sobie należność firmy za dwie maszyny.

Sąd grodzki w Olkuszu zażądał od Bębna 500 zł. kaucji.

(ol) **Szczepienie ospy w Olkuszu.** W dniach 15, 16, 17, 20, 21 i 22 bm. odbędzie się szczepienie ochronne przeciwospie dzieciom zamieszkałym na terenie miasta Olkusza.

(ol) **Pożar z podpalenia.** We wsi Kolbark, gm. Jangrot spłonął dom Jana Grzanki, podpalony przez 5-cio letniego syna gospodarza.

Chłopiec bawił się zapałkami, pozostawiony bez żadnej opieki w mieszkaniu.

W akcji ratowniczej brała udział straż z Bydlina.

(ol) **Pożar w Żarnowcu.** Wskutek defektu komina wynikł pożar w zabudowaniach Stefana Szczepanka w Żarnowcu. Dom spłonął doszczętnie.

(ol) **Wykryta kradzież.** Jak wykazało dochodzenie policyjne, sprawcami kradzieży 2 świń u Jakóba Rotarskiego w Wolbromiu, o czem donosiliśmy niedawno, są Franciszek Łączny z Siecichowic i Andrzej Furgoliński z Imbramowic, gm. Jangrot. Obydwaj zostali zatrzymani przez sąd grodzki w Wolbromiu do sprawy.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA“.

ZE SPORTU.

Budowa strzelnicy i kortu w Olkuszu.

Powiatowy komitet p. w. i w. f. w Olkuszu przystępuje w najbliższych dniach do budowy strzelnicy małokalibrowej i kortu w parku pod Czarną Górą.

Otwarcie sezonu klubu automobilowego w Ojcowie.

W dniu 11 bm. zapowiedziane jest otwarcie sezonu klubu automobilowego w Ojcowie. Ważny ten wypadek w życiu sportowem rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy uzdrowiskowej w Ojcowie. Spodziewany jest duży zjazd automobilistów.

Okręgowy turystyczny raid kolarski w Wolbromiu.

Krakowski klub cyklistów i motorzystów, przy poparciu i fundacji fabryki wyrobów gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu, zorganizował raid kolarski na trasie 140 klm. — Trasa biegła od Wolbromia — Miechów — Słomniki — Kraków — Trzebinia — Olkusz — Wolbrom.

Pierwsze miejsce z pośród zrzeszonych i zdobywca puharu przechodniego zdobył p. **Krzysztofczyk (Wiktorja — Sosnowiec)** w czasie godz. 5.54.18: — drugi o sekundę później p. Herman (Makabi — Kraków); — trzeci p. Beck (Łódź); — czwarty p. Kręcis (Legja —Kraków); — piąty p. **Duśnia (Wytwórnia uzbrojenia — Radom).**

Z pośród niestowarzyszonych: p. **Baran (Sokół — Olkusz)** zdobył złoty żeton.

[illegible] kolarstwa polskiego p. Strzała — Strzałkowski (N. T. C. — Warszawa) odpadł, nieprzyzwyczajony do górskiego terenu, jak również z powodu podwójnego defektu gum.

Wszyscy zwycięscy, którzy przybyli na gumach wyrobu fabryki „Wolbrom" stwierdzili, że po odbyciu tej stosunkowo wielkiej przestrzeni, gumy te nie wykazały najmniejszego śladu zarysowania lub uszkodzenia.

Rozdanie nagród odbyło się w lokalu fabr. „Wolbrom" przez dyrektora **p. Melichara.** W skład komisji sędziowskiej wchodzili pp. **Rudnicki,** prezes klubu cyklistów w Krakowie; **Choczner,** redaktor pol. zw. w Warszawie, oraz inż. Lipczyk z Olkusza.

Impreza ta będzie powtórzoną w d. **13 lipca rb. na trasie Wolbrom —Olkusz Sosnowiec — Katowice i z powrotem.**

Trasa wyniesie 130 klm. i jest zorganizowana przez sosnowieckie tow. cykl. Należy tylko życzyć, aby organizacja ta nie szwankowała.

„Warta" Zawiercie — Częstochowski K. S. 8:3 (3:2).

Niedzielne zawody o mistrzostwo kl. A. przyniosły zasłużone zwycięstwo Warcie, która obecnie znajduje się w bardzo dobrej formie. Gra do połowy dosyć ładna, po przerwie zamienia się w polowanie na graczy Warty, w następstwie czego znoszą z boiska gracza Warty silnie kontuzjowanego. Naogół wybitna przewaga Warty, która stale znajduje się pod bramką gości. Sędziował p. Egierski z Częstochowy.

Mecz „C. K. S." — „Hakoach" 2:1 (1:0).

Liczne rzesze widzów przybyłych w dniu 4 maja na boisko tow. „Saturn" nie tylko z Czeladzi, ale i z Będzina napewno nie żałowały swego przybycia. Stale zmieniające się sytuacje podbramkowe, cały czas bardzo żywe tempo, piękne kombinacje i strzały, oraz ostra gra złożyły się na piękne i emocjonujące widowisko.

Pierwszą bramkę zdobywa „C. K. S." i mimo wysiłku „Hakoachu" wynik ten utrzymuje się do pauzy. Po przerwie „Hakoach" przychodzi do głosu, zdobywając wyrównywającą bramkę. „C. K. S." atakuje teraz groźnie, pragnąc przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, co mu się udaje dopiero po kilkunastu minutach. Obydwie drużyny grały niezmiernie ambitnie i ofiarnie. Widzów około 2.500. — Sędziował b. dobrze p. Mazur.

Zwycięstwem nad „Hakoachem" „C. K. S." utrwalił swoje czołowe stanowisko w walkach o mistrzostwo klasy „A".

Przedsiębiorstwo robót blacharsko-dekarskich

ADAMA HESSEGO, Orla 11



przyjmuje wszelkie roboty, w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące.

Specjalność: krycie dachów blachą, dachówką, tekturą smołowcową oraz konserwacja takowych.

Posiada na składzie, w dużym wyborze latarnie powozowe wszelkiego systemu, wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły do bielizny i t. p.

Ceny przystępne. Telefon 4-58. Ceny przystępne.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że od dnia 7.V br. do dnia 15.V br. kandydatki na kurs I-szy mogą nabywać w Sekretarjacie Seminarjum — teczki wraz z drukiem na podanie. —

Termin składania podań od dnia 15 maja do dnia 10 czerwca b. r.

Wobec wielkiej ilości zgłoszeń kandydatek na kurs I-szy, podań składanych później uwzględniać się nie będzie.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 20 czerwca b. r.

Wszystkie kandydatki zgłoszą się w tym celu do Seminarjum w oznaczonym dniu o godz. 9-tej rano.

Kino-teatr „UCIECHA"
Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

Tylko 1 występ! Tylko 1 występ!

W środę 7 maja br. o godz 8 w.

„BOSKO" Mistrza sztuki czarodziejski i iluzjonisty wraz z zespołem.

Wspaniały światowy program. — Między innemi objawianie się i znikanie przedmiotów i ludzi — „Maja" [illegible] kataleptyczne XX wieku. — Przeszycie 12 szpadami kobiety. — Spalenie żywej osoby — Seans spirytystyczny i wiele in.

Ceny miejsc: Miejsce I — 2.00 zł., II — 1.50 zł., III — 1 zł. dla młodzieży 75 gr. Bilety wcześniej nabyć można w cukierni — pana Pietrzaka.

Ważne dla mieszkańców Kielc i okolic!

Do dnia 10 maja wszelkich informacji tyczących się maszyn pończoszniczych „Rekord", udziela **Piotr Taborek,** Kielce Baranówek, Przedmieście nr. 17

UWAGA! **Kursy Szoferów Mechaników** UWAGA!

Prowadzone przez dyplomowanego fiz. mechanika Stanisława Konopkę.

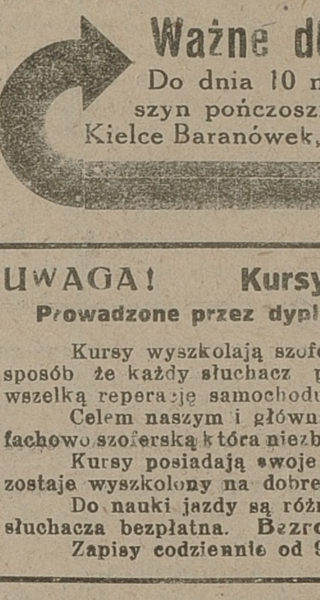
Kursy wyszkolają szoferów mechaników bez różnicy fachu od lat 18-tu w ten sposób że każdy słuchacz po ukończeniu kursu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację samochodu jak również usuwać wszelkie defekty w drodze.

Celem naszym i główną zasadą jest dać swym słuchaczom gruntowną naukę fachowo szoferską która niezbędnie jest potrzebna w celu otrzymania **dobrej posady.**

Kursy posiadają swoje warsztaty we własnych budynkach w których słuchacz zostaje wyszkolony na dobrego fachowca. Opłata za kurs **150 zł.** płatne ratami.

Do nauki jazdy są różnego typu samochody, a jazda jest codziennie dla każdego słuchacza bezpłatna. **Bezrobotni mają ulgi.**

Zapisy codziennie od 9-ej rano do 9 ej wieczór. ZARZĄD



LISTONOSZ

nigdy nie odczuwa zmęczenia, jeżeli moczy nogi z dodatkiem

Soli do nóg JANA

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.	Dziś i dni następne II ga serja i ostatnia z cyklu **„Ostatnie przygody Tarzana"** (Krwawe ślady). Dzieje rozgrywające się w dżunglach afrykańskich. Przepiękna gra. Świat dzikich bestji Z powodu dużych kosztów ceny II — 1,20, III — 1. — Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Następny program: POLA NEGRI w filmie pełnym emocji, miłości, wzruszeń i bezkresnych przygód p. t. „PODWÓJNE ŻYCIE"

Syndyk tymczasowy masy upadłości Judy Lejba Braunera zawiadamia, że drugi i ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności został wyznaczony w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu na dzień 12 maja 1930 r. — Wierzyciele muszą się stawić na powyższy termin osobiście lub przez pełnomocników celem zgłoszenia swych pretensji do masy.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Judki Lejba Braunera Adwokat Dr. Henryk Fruchs w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

KAFLE wszystkich gatunków posadzkę terakotową - kamionkową - cementową dostarcza wagonowo i detalicznie. Kaflarnia. Zawiercie, Blanowska 43. Ceny zniżone. Żądać ofert.

OKAZYJNIE sprzedam karuzelę konikową. Gmina Zagórze, Józefów, Główna 66. Kocot.

KUPIĘ bańkę na lody. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową o dwuch nóżkach. Tanio. Sosnowiec, Kościelna 14.

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość Będzin, Zamkowa 29, Czarnecki.

DO sprzedania w Dąbrowie sklep spożywczy z towarem, z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

WYTWÓRNIA Chemiczna do sprzedania w pełnym ruchu za 8.000 zł., jakoteż potrzebny spólnik(czka) do restauracji w centrum Sosnowca z kapitałem 4000 zł. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" pod „Natychmiast".

LICYTACJA w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano.

Z POWODU wyjazdu sprzedam budkę. Sosnowiec-Pogoń, Racławicka nr. 2.

SPRZEDAM fabrykę cukierków oraz pierników, pomieszkanie dwa pokoje i kuchnia i skład za 15 tysięcy zł., wpłaty 10 — 12 tysięcy. Zgłoszenia Paweł Jarczok, Król. Huta, ul. Hajducka 82.

DO sprzedania rower damski, marki „Dürkopp". Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego Nr. 1, Gdesz.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POSADY I PRACE

INTELIGENTNA panienka poszukuje pokoju nieumeblowanego z osobnem wejściem. Oferty pod „Natychmiast".

LOKALE

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia dla dwuch inteligentnych panów. Pióro, Kowalska 14.

Zgubione dokumenty

PYK Szyja zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin, i odroczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin.

STEFAN Drążkiewicz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu i wyciąg ksiąg ludności, wydany przez gminę Moskarzów, legitymację funduszu bezrobocia, wydaną w gminie Strzemieszyce.

PAŁĘZA Jacenty zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO weksel in blanco z wystawienia Jana Antosiewicza, który unieważniam.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat sosnowiecki na imię Władysława Gabrysia.

ROMAN Sadowski zgubił wszystkie papiery na wyjazd do Francji a mianowicie: prośbę, metrykę urodzenia i zaświadczenie z Magistratu.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności, gmina Jachsice. Stefan Szczepka.

CIĄGAŁA Wincenty zgubił legitymację zasiłkową z P. U. P. P. w Sosnowcu.

RÓŻNE.

LETNISKO Podwilk na Orawie 50 pokoi do wynajęcia na sezon z kuchnią lub bez. Komunikacja autobusowa Chabówka - Podwilk. Jadłodajnia w miejscu, okolica górska, ceny przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Karol Słaby, Podwilk tel. 2.

SAMOCHÓD ciężarowy potrzebny do odwożenia materjałów na budowę. Zgłoszenia do „Expresu Zagł." Będzin.

SAMOCHÓD ciężarowy 4 tonowy do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Kopernika 12, Służałek.

UPRZEDZAM przed nabyciem od Walentego Gładysza na Piaskach 2 weksli po 100 złotych in blanco z moim podpisem, gdyż wskutek wynikłego sporu sprawę oddałem do sądu. Klocek Stefan

POWTARZAM!! Za wszelkie długi zaciągnięte przez moją żonę Elżbietę z Flaków nie odpowiadam i weksle unieważniam. Zawiercie — Argentyna, Grabik Andrzej.

LEON Podkański, Zalezianka, gm. Suchedniów unieważnia zaginione: książeczkę wojskową P. K. U. Kielce, kartę MOB., wyciąg kś. ludn., św. urodzenia.

ZAGINĄŁ pies dog pręgowaty duży, uprasza się o powiadomienie Będzin, Zawale 16, Wartak.

ZA wszelkie długi i zobowiązania zaciągnięte przez męża mojego Franciszka Dybę nie odpowiadam i płaciła nie będę. Marjanna Dyba, Dąbrowa, Dąbrowskiego 4.

Prenumerujcie „EXPRES ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsi[illegible]ska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-9